

KRAKÓW

KAZIMIERZ. Kontrowersyjny pomysł miasta

Z widokiem na bulwar



Na tym skwerku mają powstać dwa budynki (na projekcie zaznaczone czarnym kolorem)

Gmina Kraków zamierza przeznaczyć pod zabudowę teren u zbiegu ul. Skawińskiej i Wietora, służący dotąd jako skwer. Pomysłowi przeciwni są okoliczni mieszkańcy, zarzucający miastu, że chce zniszczyć jedyne w sąsiedztwie miejsce rekreacji

KRZYSZTOF FIJAŁEK



Wydział skarbu miasta krakowskiego magistratu zwrócił się o wydanie warunków zabudowy dla działek położonych pomiędzy ul. Skawińską, Wietora i bulwarem Inflanckim. – Wobec braku planu zagospodarowania chcemy się zorientować, jakie przeznaczenie terenu byłoby tu dopuszczalne – wyjaśnia Anna Trembecka, zastępca dyrektora wydziału skarbu. Według koncepcji złożonej wraz z wnioskiem do wydziału architektury gmina zaplanowała zabudowanie działek położonych na tyłach budynków przy ul. Wietora oraz wokół kamienicy przy Skawińskiej 20 i 22. W ten sposób projektowane domy utworzyłyby niepełne półkole, zwrócone w kierunku bulwaru

i Wisły. Zgodnie z zamierzeniami gminy na skwerze miałyby powstać mieszkania lub pensjonaty z usługami, wysokość na 3-5 kondygnacji. Projektowane są dwa budynki: pierwszy o powierzchni 1100 m kw., drugi – 920 m kw.

– Mając decyzję o warunkach zabudowy, gmina będzie mogła łatwiej i za wyższą stawkę sprzedać ten teren – uzupełnia dyrektor Trembecka. Jak wyjaśnia, o takim przeznaczeniu działek w sąsiedztwie bulwaru zdecydował utworzony w magistracie zespół ds. zagospodarowania miejskich nieruchomości, kierowany przez wiceprezydenta Kazimierza Bujakowskiego.

Wniosek o wydanie warunków zabudowy wpłynął do wydziału architektury w końcu zeszłego roku. W połowie stycznia o sprawie dowiedzieli się mieszkańcy tej części Kazimierza. Przeciwno planom zaprotestowała już spółdzielnia mieszkaniowa przy Przedsiębiorstwie Rewaloryzacji Zabytków, której budynki znajdują się w sąsiedztwie planowanej inwestycji. Od dwóch dni zbierane są podpisy wśród mieszkańców tej części Kazimierza. Zdaniem Andrzeja Fili, lokatora z ul. Wietora, zamiarem urzędników miejskich jest skorzystanie z sytuacji, kiedy w Krakowie nie obowiązują plany zagospodarowania. Jak zauważa, we wniosku wydziału skarbu pomija się,

że skwer stanowi jedyne w okolicy miejsce rekreacji, teren jest zadbane i planowo zadrzewiany od kilkudziesięciu lat.

Mieszkańcy pomstują, że zamiast małego parku zostanie im kawałek trawnika i szpaler klonów wzdłuż muru od strony bulwarów. Nie godzą się też na likwidację boiska oraz zajęcie pod inwestycję ogrodu z placem zabaw, służącego dzieciom ze szkoły specjalnej przy ul. Wietora. Są zdania, że zamiast tworzyć drugą pierzeję ulicy, wystarczy uzupełnić plomby w zabudowie i odremontować podupadłe kamienice. Zwracają również uwagę, że przy budowie może dojść do naruszenia terenu nieistniejącego kościoła św. Jakuba, pochodzącego w XIII w.

Zdaniem Anny Trembeckiej plany inwestycji zostały tak przygotowane, aby ominąć pozostałości świątyni. – Wystąpienie o warunki zabudowy nie oznacza rozpoczęcia prac budowlanych. Na sprzedaż działek musi się jeszcze zgodzić rada miasta, a miejska komisja urbanistyczno-architektoniczna będzie projekt opiniować – uspokaja.

Nieruchomości w tym rejonie miasta należą do najbardziej atrakcyjnych. Jedno z krakowskich biur pośrednictwa oferuje apartament o powierzchni 105 m kw. przy ul. Wietora za 1,2 mln zł. ■